

# Stefan Iwaniak

---

## Udział społeczeństwa Kielecczyny w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich w latach 1945-1948

---

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 7, 11-36

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN IWANIAK

## UDZIAŁ SPOŁECZEŃSTWA KIELECCZYZNY W ZAGOSPODAROWANIU ZIEM ZACHODNICH W LATACH 1945—1948

Czerwcową ofensywą Armii Czerwonej w 1944 r. przyniosła wolność wschodnim połaciom Polski zawartym, ogólnie biorąc, między Bugiem i Wisłą. Niezwykle ciężkie boje toczyły się m. in. o zdobycie przyczółków sandomierskiego i magnuszewskiego. Walki o przyczółek pod Magnuszewem trwały od 27 lipca do 4 sierpnia, o tereny zaś Sandomierszczyzny i rejonów okolicznych powiatów do końca sierpnia 1944 r.<sup>1</sup>

W wyniku walk pod Sandomierzem i Baranowem powstał przyczółek sandomierski<sup>2</sup> o głębokości 50 km i długości 75 km. Sandomierz wyzwolony został 18 sierpnia 1944 r. i stał się siedzibą władz partyjnych i państwowych wyzwolonych powiatów województwa kieleckiego.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej z siedzibą w Lublinie przysłały B. Bełczewskiego jako pełnomocnika i sekretarza KW PPR na teren województwa kieleckiego. Kielecka WRN z okresu konspiracji przeszła do oficjalnej działalności z siedzibą początkowo w Rytwianach, a następnie w Sandomierzu. Przewodniczącym WRN był wówczas Józef Maślanka. Na terenie przyczółka powstały dwa komitety powiatowe, dwa komitety miejskie, kilka komitetów gminnych PPR oraz szereg komórek partyjnych skupiających w sumie około tysiąca członków.

W Sandomierzu powstały: Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, Centrala Wojewódzka Związków Zawodowych, Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika Reformy Rolnej oraz szereg innych władz o charakterze wojewódzkim i lokalnym.

---

<sup>1</sup> K. Kersten *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII — 31 XII 1944 r.*, Lublin 1965, s. 22—23.

<sup>2</sup> B. Bełczewski *Pierwsze dni*, Warszawa 1964, s. 22—23. W dniach 11—13 sierpnia 1944 r. wyzwolony został Szydłów, 14—18 sierpnia — Pacanów i Stopnica, 18 sierpnia Sandomierz. W wyniku walk zginęło 12 000 żołnierzy niemieckich, zaś 1550 dostało się do niewoli. Zgodnie z decyzją dowództwa radzieckiego wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Koniowa przeszły 30 sierpnia do obrony na linii: Kępa Lubowska, Biechów, Stopnica, Szydłów, Rębów, Łągów, Gołaszyce, Włostów i Winiary.

W dniach od 10 do 11 grudnia 1944 r. odbył się I Zjazd Delegatów PPR Woj. Kieleckiego z udziałem 93 działaczy, na którym wybrano pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej — majora Jana Kulę<sup>3</sup>.

Nowa władza ludowa stanęła przed całą masą trudności. Wyzwolony skrawek Kielecczyny był niezwykle zniszczony. Obrazowo przedstawił ten okres w swoich wspomnieniach działacz ludowy powiatu opatowskiego, Jan Kaczor.

Szedłem pustą, jakby wymarłą drogą przez moją wieś i ból ścisnął mi serce. Ze wszystkich stron wiało jakoś okropną pustką i grozą. Spotykani sąsiedzi i znajomi wyglądali strasznie. Wychudzeni, o twarzach wynędzniałych i oczach patrzących błędnie. W częściowo ocalałym domu Jagiełłów znalazłem cztery osoby chore na tyfus, leżące na podłodze<sup>4</sup>.

Ludzie ginęli od ran doznanych w walkach toczących się około sześciu miesięcy, przy rozminowaniu pól i osiedli oraz od plagi chorób. Mało było lekarzy i środków leczniczych, szpitali, przychodni zdrowia i domów opieki dla przeszło tysiąca sierot oraz dzieci bezdomnych z przyczółka. Stan zdrowotny i materialny ludności pogarszało wysiedlenie około 140 000 osób z pasa przyfrontowego. Śtłoczona ludność cierpiała głód, pozbawiona została najniezbędniejszych środków utrzymania higieny, a masy insektów rozprzestrzeniały epidemie<sup>5</sup>. Całkowite straty ludzkie i materialne przyczółka oceniono dopiero w 1945 r.<sup>6</sup>

<sup>3</sup> S. Iwaniak *Związek Walki Młodych w woj. kieleckim w latach 1943—1948*. Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych, Kielce 1963, s. 15.

<sup>4</sup> J. Kaczor *Wspomnienia ludowego starosty*, Warszawa 1961, s. 109.

<sup>5</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (WAP), Akta Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządu do Spraw Reformy Rolnej (AWPR), syg. 31.

<sup>6</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 3. Najczęściej spotykamy się z pojęciem „przyczółka sandomierskiego”, którym określa się tereny wyzwolone w lipcu i sierpniu 1944 r. Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu 21 listopada 1946 r. określiła tereny przyczółkowe, biorąc za kryterium dokonane zniszczenia, na których toczyły się działania wojenne w latach 1944—1945. WRN chodziło o zastosowanie ulg w świadczeniach rzeczowych. Członkowie WRN jednogłośnie zaliczyli do terenów przyczółkowych następujące rejony:

- pow. kozienicki — w całości, z wyjątkiem gmin: Zwoleń, Suskowola, Pionki, Jedlnia oraz Policzna, z wyjątkiem ośmiu wsi, jak również gm. Tczów, poza wsiami Strykowice i Błotne,
- z pow. opatowskiego gminy: Lasocin, Malkowica, Czyżów Szlachecki, Modliborzyce, Baćkowice, Piórków, Łągów, Gęsice, Rębów, Iwaniska, Julianów oraz gromady z gm. Boksyce — Janowice, Zwoleń, Wronowice, Wierzbontowice, Mirogonowice, Wronów, Witosławice, Milejowice, oraz 40 wsi z gmin Grzegorzowice, Opatów, Ożarów i Sadowie,
- cały pow. sandomierski,
- z pow. kieleckiego — cała gm. Cisów oraz gm. Słupia Nowa, z wyjątkiem gromady Dębno, ponadto zniszczono 4 wsie w gm. Bieliny,
- z pow. stopnickiego gminy: Stopnica, Wolica, Wójcza, Potck, Kurozweki, Grabki, Szydłów, Tuczępy, Oleśnica, Szczytniki, Łubnice, Pacanów i Ogledów, oraz 11 wsi z gmin Pawłów, Zborów i Drugnia.

Ludność przyczółka sandomierskiego marzyła o chwili, kiedy będzie mogła żyć bez huku bomb i rozrywających się pocisków. Ofensywa zimowa rozpoczęła się 12 stycznia 1945 r. W ciągu trzech dni wyzwolone zostały Kielce. 15 stycznia Moskwa 20 salwami artyleryjskimi z 224 dział uczyła nowe zwycięstwo<sup>7</sup>. 14 stycznia wyzwolony został Pińczów, następnego dnia Jędrzejów, 16 stycznia — Radom, Iłża, Ostrowiec, Włoszczowa i Opatów, 17 stycznia Końskie i Starachowice, następnego dnia Skarżysko-Kamienna. Opoczno odzyskało wolność 19 stycznia<sup>8</sup>. W ciągu następnych dni stycznia pozostałe ziemie Kielecczyny zostały całkowicie wyzwolone.

Do końca stycznia 1945 r. wszystkie władze z przyczółka przeniosły się do Kielc, a podstawowe wydziały Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego już 22 stycznia funkcjonowały normalnie. Wojewodą został Wilhelm Garnarczyk, a jego zastępcą Bronisław Bełczewski. Funkcję przewodniczącego WRN pełnił Józef Ozga-Michalski. Pełnomocnikiem na województwo kieleckie mianowano Edwarda Ochaba.

KW PPR również przeniósł swoją siedzibę do Kielc, a pierwszą jego czynnością było umieszczenie płyt dykty i odłamków szyb w otworach okiennych<sup>9</sup>. Działacze PPR z bronią w rękę walczyli o wolność Kielc i oni przejęli inicjatywę organizacji władzy na terenie województwa.

W drugiej połowie stycznia i pierwszych dniach lutego 1945 r. została zorganizowana administracja na terenie całego województwa. Do dnia 3 lutego wszystkie starostwa oprócz Olkusza rozpoczęły pracę. Na 17 powiatów w 15 obsadzono stanowiska starostów, podobnie było z prezydentami miast<sup>10</sup>.

Wraz z utworzeniem terenowych organów władzy i administracji państwowej następował proces jej utrwalania. W czasie stabilizacji władzy ludowej, tj. od 1945 r. — 1948 r., na terenie Kielecczyny w walce z bandami poległo 718 funkcjonariuszy MO, UB, wojska i działaczy lewicowych związanych z blokiem stronnictw demokratycznych<sup>11</sup>. Były to lata niezwykle trudne dla społeczeństwa. Największych jednak trudności kształtującej się władzy ludowej przysporzył fakt olbrzymich zniszczeń materialnych i ludzkich.

Według globalnych zestawień rozmiar szkód wojennych województwa kieleckiego w złotych sprzed września 1939 r. wyniósł:

— we wsiach	— 235 464 000
— w miastach	— 25 040 000
— w miasteczkach	— 13 390 000

<sup>7</sup> B. Dolata, T. Jurga *Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939—1945. Wybrane miejsca bitew, walk i akcji bojowych*, Warszawa 1967, s. 140.

<sup>8</sup> B. Hillebrandt *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939—1945*, Warszawa 1967, s. 496.

<sup>9</sup> J. Bałabuch, E. Wirska *Pierwsze dni w wyzwolonych Kielcach*, maszynopis w posiadaniu WAP, Kielce.

<sup>10</sup> „Gazeta Kielecka” 1945, nr 1 z 3 lutego; „Gazeta Kielecka” 1945, nr 14 z 18—19 lutego.

<sup>11</sup> Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach (AKW PZPR). *Kartoteka poległych za władzę ludową na terenie Kielecczyny*.

W sumie globalne straty wojenne tylko w budynkach zamykały się cyfrą ponad 300 milionów złotych przedwojennych, co w porównaniu z cenami z końca 1945 r. można ocenić kwotą 12 miliardów ówczesnych złotych obiegowych<sup>12</sup>. Straty w przemyśle całego województwa wynosiły globalnie 700 milionów złotych z 1939 r.<sup>13</sup>

Druga wojna światowa wyrządziła największe szkody na terenach południowo-wschodnich województwa. Na obszarze przyczółka 32 wsie zostały zupełnie zmiecione z powierzchni ziemi, większość zaś budynków nadawała się tylko do rozbiórki. I tak np. w powiecie stopnickim na 17 000 budynków blisko 9000 zostało zniszczonych doszczętnie, a z pozostałych 8000 nie każdy nadawał się do użytku<sup>14</sup>. Straty materialne na przyczółkach wynosiły przeciętnie 70%<sup>15</sup>. Najdotkliwsze straty poniósł powiat kozienicki, który wchodził w skład przyczółka, ze względu na zorganizowany tu jeszcze w okresie okupacji przez Niemców poligon, z którego wysiedlono ludność z sześciu gmin<sup>16</sup>.

Z ogólnego stanu około 364 700 budynków, istniejących na wsi kieleckiej w 1939 r., w czasie działań wojennych zostało zniszczonych całkowicie lub częściowo 104 000, tj. 28,7% ogólnego stanu zabudowań gospodarstw rolnych<sup>17</sup>.

W powiatach kozienickim, sandomierskim i stopnickim wiele rodzin mieszkało w bunkrach i ziemniakach jeszcze przez parę lat po wyzwoleniu. Ludność na tych terenach w 1945 r. żywiła się ziemniakami nie zebrnymi z pól w okresie jesieni 1944 r.

W czasie walk zostały zniszczone i zrabowane dwory. Zanim powołano gminne komisje reformy rolnej i komitety folwarczne, nie było już co zabezpieczać. W 37 folwarkach pozostało tylko 5 koni. Pełnomocnik powiatowy PKWN do spraw reformy rolnej nazwał Kozienickie — „powiatem trędowatych”<sup>18</sup>.

Województwo poniosło poważne straty także w inwentarzu żywym. W roku 1938 było np. 200 300 koni, z czego w 1945 r. pozostało 130 400. Ubytek wynosił więc 34,9%<sup>19</sup>. W bydle rogatym straty szacowano na 60,4%, a trzodzie chlewnej na 80,4% zniszczeń<sup>19</sup>.

Według danych statystycznych w wyniku II wojny światowej z terenu woj. kieleckiego:

I — utraciło życie — 274 164 osoby

II — nastąpiło uszkodzenie zdrowia i ciała — 48 200 osób

<sup>12</sup> WAP Kielce, Urząd Wojewódzki Kielecki (UWK), syg. 207. W danych statystycznych brak jest zestawień w osadach handlowo-rolniczych.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 3.

<sup>15</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 4.

<sup>16</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 107. W roku 1940 powstał tu poligon pod nazwą *Truppen-Übungsplatz Mitte Radom*.

<sup>17</sup> *XX lat województwa kieleckiego w liczbach*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Kielcach, Kielce 1964, s. 31.

<sup>18</sup> WAP Kielce, AWPR d.S. RR, syg. 31.

<sup>19</sup> „Rocznik Statystyczny”, 1947, s. 51.

III — pozbawiono wolności	— 48 073 osoby
IV — wywieziono na roboty do Niemiec	— 73 786 osób
V — przesiedlono	— 26 648 osób

Stan ludności w województwie kieleckim w porównaniu z obliczeniem szacunkowym z 31 grudnia 1938 r., kiedy wynosił 2 038 000 osób, 14 marca 1946 r. zamykał się liczbą 1 701 600 osób<sup>20</sup> w obecnych granicach administracyjnych.

Obszar województwa w 1946 r. zajmował 18 060 km<sup>2</sup>, przeciętnie 1 km<sup>2</sup> zamieszkiwało 95 osób. Wieś kielecka należała do najbardziej przeludnionych w kraju. W 1946 r. na wsi mieszkało 84,1<sup>0</sup>%, w 1950 r. zaś 82,7<sup>0</sup>% ludności województwa. Był to więc stan prawie identyczny jak w 1938 r.<sup>21</sup>

Reforma rolna również nie rozwiązała spraw bezrobocia rolnego w województwie, a jedynie je złagodziła. W wyniku podziału ziemi obszarnej nadziały otrzymały 51 654 rodziny. Łączny obszar rozparcelowanej ziemi wyniósł 83 558,02 ha.

Z reformy skorzystało 17,9<sup>0</sup>% ogólnej liczby ludności wiejskiej<sup>22</sup>. Przeciętna działka ziemi wynosiła nieco więcej niż 1 ha na rodzinę.

Po dokonaniu podziału ziemi struktura gospodarstw wiejskich nieco się polepszyła, o czym mówią dane liczbowe<sup>23</sup> tabeli 1.

TABELA 1  
STRUKTURA GOSPODARSTW WIEJSKICH

Lp.	Gospodarstwa	1931 r. w %	1946 r. w %
1	poniżej 2 ha	19,9	18,9
2	2—5 ha	48,0	47,4
3	5—10 ha	27,0	27,7
4	10—50 ha	3,3	3,5

Jedynym rozwiązaniem problemu przeludnienia wsi mogło być tylko przesiedlenie się części ludności na Ziemię Odzyskaną.

W 1946 r. w przemyśle całego województwa zatrudnionych było 38 400 osób, a w 1950 r. — 79 200 pracowników. Był to stan nieco większy niż w 1938 r.<sup>24</sup> Masz ludzi w całym województwie poszukiwały codziennie pracy<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> XX lat..., s. 20. Ubytek ludności w wyniku II wojny światowej na terenie województwa wyniósł ponad 15<sup>0</sup>%.

<sup>21</sup> Tamże, s. 19—20.

<sup>22</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 4.

<sup>23</sup> W. Jażdżyński *Odbudowa gospodarcza woj. kieleckiego* (w:) *Pamiętniki kieleckie*, Kielce 1947, s. 84—85.

<sup>24</sup> WUS w Kielcach, XX lat..., s. 27.

<sup>25</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 100. Dekretem PKWN z 21 sierpnia 1944 r. (DzURP nr 2, poz. 8) uchylony został podział administracyjny wprowadzony przez

Zgodnie z umową w Poczdamie z 1945 r. polską granicę zachodnią wytyczono wzdłuż linii Nysy Łużyckiej i Odry, a północną w oparciu o wybrzeże Morza Bałtyckiego<sup>26</sup>. Cały naród polski na masowych wiecach i na innych zgromadzeniach oraz konferencjach stronnictw politycznych podkreślał, że „...odwieczne polskie ziemie muszą wrócić do Macierzy”<sup>27</sup>.

Zwrot Polsce terenów nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką, posiadających ogromne obszary użytków rolnych oraz rozwinięty przemysł, umożliwił przynajmniej częściowe zaspokojenie głodu ziemi i stopniowy odpływ części ludności Kielecczyny również do zakładów przemysłowych.

Pierwszym zadaniem władzy ludowej była organizacja odpowiednich instytucji zajmujących się kierowaniem przesiedlającej się ludności na Ziemię Odzyskane. W tym celu PKWN ogłosił zatwierdzony przez przewodniczącego KRN dekret o organizacji Państwowego Urzędu Repatriacyjnego<sup>28</sup>.

Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Kielcach został utworzony 1 lutego 1945 r. Od 15 lutego kierownictwo oddziału przystąpiło do organizacji placówek na terenie województwa. Pierwsze powstały inspektoraty w Busku, Starachowicach, Włoszczowej, Kielcach i Olkuszu oraz punkty etapowe w Kielcach, Jędrzejowie, Ostrowcu, Skarżysku, Pionkach i Sandomierzu. W końcu 1945 r. zostały zorganizowane oddziały powiatowe PUR z punktami etapowymi w ośmiu miejscowościach województwa leżących przy trasach kolejowych.

Pod koniec 1945 r. stan liczbowy personelu zatrudnionego w PUR-ach na terenie województwa wynosił 166 osób, ilość pracowników zajmujących się osadnictwem wahała się w podobnych granicach do 1948 r.<sup>29</sup>

Do zakresu działalności PUR należało:

1. organizacja repatriacji ludności z innych państw na terytorium Polski,

okupanta. Na podstawie art. 11 zostały przywrócone granice województwa sprzed wojny, a Kielce stały się siedzibą władz całej Kielecczyny. Na początku 1945 r. w skład województwa wchodziło 15 powiatów: będziński, częstochowski, jędrzejowski, kielecki, kozienicki, miechowski, olkuski, opatowski, pińczowski, radomski, stopnicki, sandomierski, włoszczowski, ilżecki i zawierciański. W krótkim czasie pow. miechowski dołączony został do woj. krakowskiego, a zawierciański i będziński do woj. śląskiego (Dekret z 26 lutego 1946 r., DzURP nr 8, poz. 38).

<sup>26</sup> Z. Dulczewski, A. Kwilecki *Z życia osadników na Ziemiach Zachodnich*, Warszawa 1961, s. 9—10. Wstępne decyzje przyznania Polsce Ziemi Zachodnich i Północnych zostały podjęte przez koalicję antyhitlerowską podczas trwania II wojny światowej. 2 sierpnia 1945 r. mocarstwa zwycięskie w Poczdamie ostatecznie przyznały naszemu krajowi ziemie leżące na wschód od Nysy Łużyckiej i Odry. Konferencja poczdamska podjęła również decyzje o przesiedleniu ludności niemieckiej na zachód, poza Nysę i Odrę.

<sup>27</sup> „Dziennik Ludowy” 1945, nr 30.

<sup>28</sup> DzURP nr 7, poz. 32 z 7 X 1944 r. WAP Kielce, PUR, sygn. 1. Wewnętrzne sprawy organizacji PUR regulowały m. in. instrukcje dyrektora PUR, z których jedna została wydana 23 I 1945 r. w Lublinie i 9 II 1945 r. w Łodzi. Instrukcji, okólników i pism w sprawach reorganizacji PUR było dość dużo.

<sup>29</sup> WAP Kielce, WRN, sygn. 47; „Dziennik Kielecki” 1945, nr 8 (28).

2. organizacja osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych i ich planowe rozmieszczenie,
3. troska o planowy napływ repatriantów,
4. opieka sanitarno-żywnościowa,
5. prowadzenie akcji pomocy w kierunku odbudowy warsztatów pracy,
6. koordynacja pracy zrzeszeń wojewódzkich, których celem była troska i pomoc repatriantom<sup>30</sup>.

Wojewódzki Oddział PUR w Kielcach rozpoczął poprzez wydelegowanie pracowników na teren województwa zbieranie danych o stosunku ludności do wyjazdu na Ziemię Zachodnie. Jednocześnie rozpoczęta została propaganda na rzecz zagospodarowania ziem rewindykowanych<sup>31</sup>.

23 marca 1945 r. przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim powołano referat do spraw osadnictwa i repatriacji, a przy każdym Powiatowym Urzędzie Ziemskim tę samą rolę spełniał jeden z wyznaczonych pracowników<sup>32</sup>. W parę dni później pod przewodnictwem wojewody kieleckiego odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu przesiedleńczego ludności wyjeżdżającej na Ziemię Odzyskaną z terenu województwa.

Powołany komitet określił wstępnie potrzebę przesiedlenia się ludności z Kielecczyny na 100 000 nowych gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Komitet przesiedleńczy zorganizował w kwietniu 1945 r. wycieczkę 100 rolników na teren Pomorza Zachodniego celem zorientowania się w możliwościach osadnictwa. Grupa rekonesansowa nawiązała bliższe kontakty z urzędami ziemskimi i omówiła tryb postępowania przy uruchomieniu planowej akcji osadniczej. Przy okazji zostały sporządzone wstępne listy reflektantów, a nawet zostały zamówione wagony w PKP<sup>33</sup>.

Największym jednak problemem pierwszych miesięcy 1945 r. była organizacja i werbunek działaczy partii oraz ugrupowań politycznych w celu ustanowienia władz administracyjnych na Dolnym Śląsku. W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. zwerbowano na wyjazd zespół działaczy w liczbie 285 osób. Równolegle zorganizowano grupy: kwatremistrzowską, budowlano-gospodarczą, kwaterekowo-aprowizacyjną, radiofonizacyjną, sanitarną i kancelarię.

Były wojewoda kielecki, St. Piaskowski, wyjechał 4 kwietnia na Dolny Śląsk w celu zorientowania się w sytuacji. Pełnił on funkcję pełnomocnika rządu RP na teren okręgu administracyjnego Dolnego Śląska, zaś od dnia 14 marca 1945 r. do 30 listopada 1948 r. wykonywał obowiązki wicewojewody wrocławskiego. Ekipy administracyjne dla woj. wrocławskiego były organizowane na terenie Kielc. Także w Kielcach dokonano pierwszej obsady Urzędu Pełnomocnika i pełnomocników obwodowych, zgodnie z decyzjami komisji porozumiewawczych partii i stronnictw politycznych.

Pierwszą siedzibą aparatu administracyjnego powstałego w Kielcach i Krakowie była Trzebnica, która odegrała podobną rolę dla Wrocławskiego, jak Sandomierz dla Kielecczyny w 1944 r. Zorganizowana 400-osobowa grupa

<sup>30</sup> DzURP nr 7, poz. 32 z 7 X 1944; poz. „Gazeta Kielecka” 1945, nr 5. Ziemię Odzyskaną — Ziemię Zachodnią w całym tekście używam w sposób zamienny.

<sup>31</sup> „Gazeta Kielecka” 1945, nr 17.

<sup>32</sup> WAP Kielce, Wojewódzki Urząd Ziemski (WUZ), sygn. 15.

<sup>33</sup> Tamże.



w Kielcach przybyła do Trzebnicy 20 kwietnia 1945 r.<sup>34</sup> W krótkim czasie na teren Śląska przyjechali z Kielecczyny dalsi członkowie PPR, PPS, SL i SD.

W Kielcach dokonano również obsady stanowisk naczelników wydziałów w powstałym Urzędzie Pełnomocnika Okręgowego. Pod koniec kwietnia 1945 r. ludzie z Kielecczyny w większości objęli stanowiska naczelników 24 wydziałów UPO na Dolnym Śląsku. Ziemia kielecka dała Dolnemu Śląskowi aktyw partyjny, politycznie zaangażowany i świadomy przeobrażeń społecznych w kraju. W obsadzie stanowisk decydowała Komisja Międzypartyjna w Kielcach, a później w Trzebnicy. Do końca maja na Dolnym Śląsku pracowało 300 działaczy kieleckich tylko z PPR, z tej liczby 20 zostało starostami, 20 wicestarostami, ponad 150 pracowało w Milicji Obywatelskiej i ponad 100 w odbudowującym się przemyśle. Duża ilość członków PPS, SL i SD pracowała we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i państwowego na Śląsku Opolskim. W samej tylko administracji pracowało około 250 członków lewicowych ugrupowań politycznych z Kielecczyny<sup>35</sup>.

Warunki życia i pracy pionierów aktywu politycznego były niezwykle ciężkie. Należy pamiętać, że na terenie ziemi wrocławskiej jeszcze toczyła się wojna, a ostateczne decyzje w sprawie granic zapadły w terminie późniejszym. Z terenów Ziemi Zachodnich napływały stale alarmujące wieści o niezwykle trudnym położeniu pierwszych osadników i administracji państwowej. Na terenach nowo zagospodarowywanych grasowały liczne bandy, szabrownicy i złodzieje dobra społecznego<sup>36</sup>. Stopniowe umacnianie władzy ludowej oraz sukcesywna normalizacja życia społecznego były bodźcem dla najodważniejszych do znalezienia sobie domu i warunków życia na rewindykowanych obszarach.

Jedną z pierwszych grup wyruszających na Śląsk tworzyło kilkuset robotników z terenu Ostrowca Świętokrzyskiego. Poza motywami natury ideowej, ludzie wyjeżdżali, ponieważ wszystkie maszyny, a nawet surowce zostały wywiezione przez okupanta z Zakładów Ostrowieckich, które przed wojną zatrudniały około 7000 ludzi. Ochotnicy z tego rewolucyjnego miasta wyjechali 3 kwietnia, aby uruchamiać przemysł śląski<sup>37</sup>.

Aparat partyjno-polityczny Kielecczyny w pierwszych miesiącach 1945 r. zajmował się przede wszystkim werbowaniem ludzi organizujących władzę na ziemiach nowo odzyskanych. Całą zaś akcję przesiedleńczą na Zachód wzięły na siebie czynniki administracyjne.

Z pomocą PUR-owi przyszły: Samopomoc Chłopska, Związek Walki Młodych, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Polski Związek Zachodni i inne. Do końca maja 1945 r. wyjechało 5000 rolników i około 5000 robotników. Pierwsze

<sup>34</sup> J. Michalska *Administracja polska na Dolnym Śląsku*, odbitka artykułu w posiadaniu autora.

<sup>35</sup> AKW PZPR, *Sekretariat KW PPR*, sygn. 1/I/1.

<sup>36</sup> „Dziennik Ludowy” 1945, nr 30.

<sup>37</sup> „Dziennik Kielecki” 1945, nr 30 (50). Prasa podała, że z Ostrowca wyjechało kilka tysięcy robotników. W rzeczywistości z całego powiatu opatowskiego wyjechało do końca akcji 6029 osób oraz 2287 spośród ludności miejskiej. WAP Kielce WRN, sygn. 47.

wyjazdy około 10 000 osób odbywały się przeważnie w sposób nie zorganizowany<sup>38</sup>.

Ujęcie w ramy organizacyjne transportów z osadnikami nastąpiło na terenie Kielecczyny w ciągu maja 1945 r. W pierwszych dwóch transportach wyjechały 192 osoby. Trzeci transport wyruszył z Kielc z przesiedleńcami 9 czerwca 1945 r. W całym składzie pociągu liczącym 30 wagonów ulokowano 2164 osoby. Kierownikiem transportu był przedstawiciel PUR, którego zadaniem było zaopatrywanie w żywność, organizacja opieki lekarskiej i doprowadzenie pociągu do punktu docelowego, którym była Legnica. Pierwsze wyjazdy były szczególnie dobrze zorganizowane, miały one m. in. charakter propagandowy.

Pociąg z 9 czerwca był udekorowany flagami państwowymi i transparentami. Odjeżdżających zegnali przedstawiciele władz państwowych, partyjnych i terenowych. Wojewoda mjr E. Wiślicz-Iwańczyk powiedział wówczas do osiedleńców:

Prawa Niemców już się skończyły. Wolą całego narodu jest osiedlić i skolonizować elementem polskim odzyskane obszary. Organizujcie się, pracujcie usilnie, a spotkacie się z całkowitym poparciem władz polskich. W zamian za to postępujcie zawsze w ten sposób, aby naród polski mógł być z was dumny i zawsze na was liczyć. Jesteście pionierami! Bądźcie silni! Tego od was wymaga państwo. Ułatwiajcie pracę tym, którzy podążą za wami.

Przedstawiciel ludności osadniczej podziękował za dobrze zorganizowaną pomoc i opiekę, a kończąc, wznosił okrzyk: Niech żyje Polska! Na zakończenie uroczystego pożegnania odśpiewano *Rotę*, a wojewoda, obchodząc pociąg, rozmawiał z poszczególnymi grupami.

Szczególną uwagę zwracały hasła namalowane na wagonach:

„Chcesz chleba — na Zachodzie jest chleb”.

„Chcesz ziemi — na Zachodzie jest ziemia”.

„Bracia, podążajcie za nami”.

„Kielce — na Zachód”.

„Bierzcie w posiadanie Ziemię Odzyskaną”<sup>39</sup>.

Takich uroczystości z przemówieniami, orkiestrą i salwami honorowymi w następnych miesiącach było bardzo mało.

Władze wojewódzkie i społeczeństwo Kielecczyny przychodziło odjeżdżającym oraz repatriantom ze Wschodu i reemigrantom z Zachodu z wielką pomocą. Wszyscy osiedlający się na terenach nowo odzyskanych otrzymywali zaświadczenie upoważniające do bezpłatnego przejazdu rodzin, przewozu bagaży i inwentarza. Inspektorzy Oddziałów Powiatowych PUR zabezpieczali

<sup>38</sup> AKW PZPR Kielce, *Sekretariat KW PPR*, syg. 1/I/1. Pierwsze inauguracyjne zebranie Polskiego Związku Zachodniego odbyło się w Kielcach 28 stycznia 1945 r. Prezesem PZZ został Stanisław Ratajczuk. Nowa organizacja wniosła wielki wkład w zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i rozwój działalności slawistycznej. Szeroki opis PZZ por. „Gazeta Kielecka” 1945, nr 2, „Gazeta Kielecka” 1945, nr 6, „Dziennik Kielecki” 1945, nr 36 (56) oraz „Dziennik Kielecki” 1945, nr 54 (74).

<sup>39</sup> „Dziennik Powszechny” 1945, nr 29.

również podwoły dla przesiedleńców od miejsca zamieszkania do najbliższej stacji kolejowej<sup>40</sup>.

Repatrianci i przesiedleńcy otrzymywali również zapomogi pieniężne, których łączna suma nie mogła przekraczać 1000 zł, najniższa zaś wynosiła 200 zł.

Przy ustalaniu wysokości zapomogi brano pod uwagę następujące okoliczności: stan materialny, stan rodzinny, pobyt w wojskowej służbie czynnej członka rodziny, inwalidztwo itp.<sup>41</sup>

Bardzo poważny wkład w zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych wnieśli lekarze, pielęgniarki i działacze Oddziału Kieleckiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wyjeżdżały z Kielecczyny latem oraz wczesną jesienią również sezonowe brygady kosiarzy. Kosiarz otrzymywał za zebranie z 1 ha jeden kwintal zboża. Władze wojewódzkie w maju 1945 r. zakupiły 3000 kos, a organizacje polityczne i młodzieżowe tworzyły grupy sezonowych robotników rolnych<sup>42</sup>.

W miarę zbliżania się jesieni 1945 r. i wzrostu liczby wyjeżdżających zarówno władze wojewódzkie w Kielcach, jak i na Ziemiach Odzyskanych nie mogły opanować piętrzących się trudności organizacyjnych. Coraz więcej napływa pism krytycznych pod adresem władz administracyjnych na Zachodzie.

Starosta z powiatu opatowskiego pisał pod koniec lipca m. in.:

Przybywająca na Ziemię Odzyskaną ludność niejednokrotnie przez wiele dni zostawiona jest bez żadnej opieki ze strony tamtejszych władz. Bardzo często bląkający się ludzie po wyczerpaniu zapasów materialnych i żywnościowych wracają z powrotem do swych nędznych siedzib na teren powiatu<sup>43</sup>.

Ilość wyjeżdżających przesiedleńców stosunkowo zmniejszyła się w okresie późnej jesieni i zimy z 1945 na 1946 r., co było wynikiem ciężkich warunków atmosferycznych i trudności komunikacyjnych.

Ugrupowania konserwatywne i reakcyjne wykorzystywały chwilowe zahamowanie odpływu ludności z przeludnionej Kielecczyny. Zaczęły pojawiać się wrogie odezwy w miastach i miasteczkach województwa. Ze względu na interesującą treść jednej z ulotek, która pojawiła się na terenie Radomia, pozwolę sobie przytoczyć jej fragment<sup>44</sup>.

Problemy zawarte w odezwie posłużyły czynnikiem prawicowym do kom-

<sup>40</sup> WAP Kielce, PUR, syg. 8. Bezpłatne przejazdy kolejowe zostały określone pismem kierownika resortu komunikacji z 30 grudnia 1944 r. oraz pismem OW PUR w Kielcach z kwietnia 1945 r.

<sup>41</sup> WAP Kielce, PUR, syg. 6. Instrukcje i zarządzenia dyr. M. Sapięchy posiadają daty: 20 marca 1945 r., 24 kwietnia 1945 r. oraz początek maja 1945 r. Zarządzenia wydawane przez PUR w Łodzi były dość często nowelizowane.

<sup>42</sup> AKW PZPR Kielce, *Sekretariat KW PPR*, syg. 1/V/13.

<sup>43</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 109.

<sup>44</sup> Oto treść ulotki pt. *Na Zachód!!!*:

Ostatnio naklejona po mieście odezwa w gorących słowach wzywa Obywateli Radomia do szybkiego wyjazdu na Zachód, aby spełnić patriotyczny obowiązek i poprawić sobie byt. Odezwa ta napisana jest gorąco, przekonywująco, obiecująco, ale obywatel przeczyta i uśmiechnie się gorzko, odchodzi i nie jedzie!

Dlaczego? — Najważniejsze przyczyny są następujące:

1. Kto ma jechać z pustymi rękami, ten albo zajmie jaki urząd, albo otrzyma opuszczone gospodarstwo rolne. „Urzedników“ to już chyba tam nie potrzeba więcej,

promitowania młodej władzy ludowej. Wyraźnie jednak uwypukla się gorycz, rozczarowanie i gromy pod adresem nowego ustroju ze strony tych, którzy materialnie oraz politycznie zostali unieszkodliwieni.

Propaganda reakcyjnego podziemia nie mogła powstrzymać wielkiego ruchu ludności na Ziemi Odzyskane. Podsumowanie działalności WO PUR w Kielcach za 1945 r. jest bogate<sup>45</sup>. W okresie od 1 maja do 31 grudnia 1945 r. z terenu województwa 193 143 osoby wyjechały na obszary zachodnie. W tabeli 2 czytelnik spotyka się z liczbą 192 325 osób<sup>46</sup>; różnica 818 osób wynika z błędnych danych i pomyłek za 1945 r. Zbiorcze zestawienia za lata 1945—1948 różnią się liczbowo co do poszczególnych powiatów województwa. Opracowanie ogólnych danych statystycznych na początku 1946 r. przez poszczególne powiaty odbyło się w tempie przyspieszonym. Pod koniec roku inspektor WO PUR, Stanisław Bulanda, korygował dane z powiatowymi oddziałami urzędów repatriacyjnych<sup>47</sup>.

---

ci, co dostatecznie zohydzili i Polskę, i Polaków, zresztą i posad naczelników i starostów chyba już nie ma, a na marną posadzinę kto by tam jechał. Aby zaś osiąść na gospodarstwie rolnym, trzeba cośkolwiek znać się na rolnictwie. Na skutek głupio przeprowadzonej reformy rolnej ogromna ilość bezrolnych lub małorolnych rolników w została dla sprawy Zachodu zmarnowana: 2 ha posesjonat nędzarz dzisiejszy nie pojedzie, bo czeka na dalszy ciąg „reformy“, trzymany więzami posiadania. Pozostaje więc do wyjazdu tłum szabrowników, którzy już od dawna jeżdżą na Zachód nawet w nadmiernej ilości, ale ich gospodarka nie zadowoli..., nie zadowoli także tzw. Rządu.

2. Ci, co mają wkład do ewentualnego zagospodarowania się, również nie pojedą, bo smutne doświadczenia setek takich, co pojechali z czymś, a powrócili z pustymi rękami, znakomicie odstraszą od ryzyka, zresztą i tu uści się wspaniała „reforma“, a mianowicie reforma walutowa: kto w chwili wejścia sławnego rządu lubelskiego miał trochę pieniędzy i stanowił wspaniałą materiał na przyszłego pioniera gospodarczego na Zachodzie, został z 500 złotymi i stał się z musu szabrownikiem. Ci zaś, którzy pomimo reformy walutowej dzisiaj znów coś posiadają, na pewno nie zechcą ryzykować „wróbla w garści“ dla „sokoła na dachu“.

WAP Kielce, UWK, syg. 61.

<sup>45</sup> Wszystkie zbiorcze dane statystyczne o ruchu ludności z terenów Kielecczyny na Ziemi Odzyskane rozpoczynają się od 1 maja 1945 r. Od tego czasu WO PUR przejmuje w swe ręce ogólny nadzór nad kierowaną akcją osadniczą.

<sup>46</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 47. Dane statystyczne pochodzą według obliczeń z 3 kwietnia 1946 r.

<sup>47</sup> WAP Kielce, WO PUR, syg. 144. Dział Planowania i Statystyki WO PUR w Kielcach prowadził bardzo skrupulatnie obliczenia statystyczne. Liczbę 193 143 za 1945 r. potwierdzają inne obliczenia dokonane w analogicznym okresie.

TABELA 2  
SPRAWOZDANIE Z DZIAŁU OSADNICTWA OD 1 MAJA DO 31 GRUDNIA 1945 R.  
PRZESIEDLONO NA TERENY NOWO ODZYSKANE

Lp.	Powiat	Ludność wiejska	Ludność miejska	Razem	Uwagi
1.	kielecki	19 891	11 870	31 764	
2.	jędrzejowski	8 907	952	9 859	
3.	pińczowski	4 200	1 481	5 681	
4.	stopnicki	27 308	7 131	34 439	
5.	sandomierski	10 248	2 136	12 384	
6.	opatowski	6 089	2 287	8 376	
7.	kozienicki	5 770	7 293	13 063	
8.	radomski	13 870	8 379	22 229	
9.	częstochoowski	11 909	9 770	21 679	
10.	włoszczowski	8 909	615	9 524	
11.	iłżecki	5 074	2 282	7 356	
12.	olkuski	—	—	15 625	
13.	repatrianci	292	52	346	
z tego:		122 452	54 248	192 325	
Lp.	Powiat	Śląsk	Pomorze	Indywi- dualnie	Razem
1.	Kielce — miasto	10 005	958	8 679	
2.	kielecki	15 381	2 289	—	
3.	jędrzejowski	14 620	1 561	2 311	
4.	stopnicki	18 394	8 088	2 241	
5.	sandomierski	5 294	3 079	917	
6.	opatowski	5 573	1 870	1 043	
7.	kozienicki	10 460	2 518	1 129	
8.	radomski	12 202	5 805	3 560	
9.	częstochoowski	17 022	3 021	596	
10.	włoszczowski	9 924	1 974	2 111	
11.	iłżecki	5 532	2 222	908	
12.	olkuski	3 205	304	699	
R a z e m		133 956	34 175	24 194	192 325

Liczba osiedleńców 193 143 jest identyczna i powtarza się w innych obliczeniach. Natomiast za 1945 r. nie były prowadzone wykazy inwentarza przetransportowanego wraz z osiedleńcami na tereny nowo odzyskane<sup>48</sup>.

Liczyby wywiezionego inwentarza żywego na Ziemię Zachodnie z terenu województwa za pierwszy rok akcji osadniczej są tak różne, że stan faktyczny trudny jest do ustalenia. Jednak w dalszym tekście artykułu będą podawał dane orientacyjne.

<sup>48</sup> Tamże.

Tabela 2 pomimo wielu braków odtwarza w ogólnych zarysach część ruchu ludności w pierwszym roku władzy ludowej z terenu województwa na Ziemi Zachodnie.

W okresie od początku akcji repatriacyjnej do 31 grudnia 1945 r. WO PUR w Kielcach sporządził zestawienia statystyczne repatriantów ze Związku Radzieckiego, z których wynika, że władze repatriacyjne przyjęły i częściowo udzieliły pomocy materialnej 979 transportom tranzytowym, składającym się z 7542 wagonów, zawierających 163 504 osoby. Z podanej ilości na terenie województwa rozładowano 211 transportów, tzn. 5501 wagonów, w których znajdowało się 150 931 osób.

W trakcie akcji przesiedleńczej przetransportowano pociągami „wahadłowymi” z Kielc na Dolny Śląsk od dnia 26 maja do 7 lipca 1945 r. 10 131 osób, ładując przeciętnie w jednym transporcie od 1600 do 2000 ludzi wraz z inwentarzem żywym. Pięciokrotnie wykorzystano pociąg „wahadłowy” w składzie 42 wagonów w każdym zestawie.

Do dnia 31 grudnia 1945 r. przetransportowano z terenu województwa 663 składy pociągów z ilością 4609 wagonów oraz 5624 sztuki inwentarza żywego o łącznej wadze 2795 ton.

Na teren województwa przybyło z Zachodu 41 375 reemigrantów, z czego na terenie WO PUR rozładowano 5515 osób. Łącznie od maja 1945 r. do 31 marca 1946 r. WO PUR przetransportował z województwa i przez jego teren 532 780 migrantów<sup>49</sup>.

Od początku akcji do dnia 1 kwietnia 1946 r. na punktach etapowych w Kielcach, Jędrzejowie, Częstochowie, Chmielniku, Radomiu i Skarżysku systematycznie pracowało 7 lekarzy i 6 higienistek. Mimo ciężkich warunków lokalowych szczupły ilościowo personel lekarski zbadał 6478 osób, z czego w izbach chorych leżało 39 osób, do szpitali i sanatoriów skierowano 148 ludzi, na etapach zmarły 2 osoby, a 11 urodziło się w czasie podróży. Ludność najczęściej chorowała na: dur plamisty, dur brzuszny, czerwonkę, gruźlicę, lues II- i III-stopniowy, wiewiór, odrę, krztusiec, świerzb, błonicę i inne. Łącznie na choroby zakaźne cierpiało 422 osoby.

W omawianym czasie wydano 775 511 posiłków, wypłacono 13 560 osobom zapomogi na kwotę 4 517 860 zł, rozdzielono 2079 mb materiałów tekstylnych, 85 par onuc, 23 bele z odzieżą, 10 bel z kołdrami, 10 worków obuwia. W samym tylko kwietniu 1945 r. rozdzielono 200 bel z odzieżą i 300 worków z obuwem.

Wydatki finansowe od początku akcji (1 lutego 1945 r.) do 31 marca 1946 r. zamknęły się łączną kwotą 14 852 779 zł z przeznaczeniem na: transport, utrzymanie pracowników, pomoc w zasiłkach pieniężnych oraz wżywieniu dla migrantów<sup>50</sup>.

Niezwykłe ciężki stan aprowizacyjny zniszczonej w okresie II wojny światowej Kielecczyny nie rzutował na systematyczną pomoc udzielaną ludziom, którzy wiązali swój los życiowy z ziemią przyłączoną do Polski. Inspira-torem i kierownikiem politycznym tej wielkiej „wędrowki ludów” była PPR,

<sup>49</sup> WAP Kielce, WRN, syg. 47.

<sup>50</sup> Tamże. Obok zapomóg pieniężnych migranci otrzymywali zapomogi doraźne z darów UNRRA w postaci odzieży, obuwia i materiałów według danych zamieszczonych w tekście.

stronnictwa sojusznicze i ich członkowie będący w instytucjach przesiedleńczych<sup>51</sup>.

Niezwykle ciekawe są wspomnienia ludzi opuszczających Kielecczynę oraz udających się na Ziemię Odzyskaną, które oddają skomplikowaną sytuację społeczno-polityczną. A oto wypowiedź syna chłopca gospodarującego na 14 ha ze wsi Kąkole w powiecie pińczowskim:

Po wyzwoleniu na wsi nastąpiły duże zmiany. Ziemia, która należała do dziedzica, o łącznym obszarze 550 ha, została rozdana mało- i średniorolnym chłopom oraz służbie podworskiej. Ze wsi masowo wyjeżdżają ludzie, całe rodziny. 13 rodzin wyjeżdża na Ziemię Odzyskaną, około 40 osób wyjeżdża do miasta szukać pracy w rozbudowującym się przemyśle<sup>52</sup>.

Jak wyglądała droga pionierów<sup>53</sup> udających się na Zachód? Co zastali? Jakie były pierwsze wrażenia w gospodarowaniu na nowych terenach? Na wszystkie te pytania dają odpowiedź informacje instruktorów PUR, a przede wszystkim wspomnienia, których jest bardzo dużo. Niezwykle interesująco pisze dziewczyna spod Starachowic, pochodząca z rodziny robotniczo-kolejarskiej.

Wiosna 1945 r. była wczesna i ciepła, a ja znów bez letnich butów... I w tych swoich rozlatujących się szatach. I głodna, głodna. Tatuś w szpitalu. Brat starszy wyjechał. Na taki moment trafiały plakaty wołające ze wszystkich słupów ogłoszeniowych i płotów, żeby wyjeżdżać na Ziemię Odzyskaną. Poszłam do biura, zapisałam się na wyjazd. Tatuś przyjął tę wiadomość z rezygnacją. Mówił, że on też kiedyś w świat za chlebem ruszał, i w gorszych warunkach, i nie żałuje. Mamusia płakała, przypilnowała, bym poszła do spowiedzi, dała różaniec w drogę, 2 bułki, pół szklan-ki masła i półlitrową butelkę mocnej kawy zbożowej, mocno zasłodzonej sacharyną. Wyjechałam transportem 31 maja 1945 r. Pierwszy raz w życiu jechałam pociągiem, mając te 18 lat. Było nas 120 osób i ani jednej mi znajomej. W Starachowicach podstawiono nam pociąg osobowy, wprawdzie bez szyb, ale każdy miał miejsce siedzące<sup>54</sup>.

W Częstochowie kilkugodzinna przesiadka, ulewny deszcz, który podróżnych przemoczył do nitki w oczekiwaniu na następny pociąg do Herb Starych z przesiadką w Lublińcu. W Lublińcu na stacji podróżni przespali noc na podłogach i stołach. W następnym dniu podstawiono pociąg towarowy. W wagonach pozostała dość pokaźna ilość rozmazującego się łajna bydłowego. Tym pociągiem osadnicy dotarli do miasta Oleśnica koło Wrocławia. W Oleśnicy

<sup>51</sup> AKW PZPR Kielce, *Sekretariat KW PPR*, syg. 1/I/14.

<sup>52</sup> *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia*, pod red. J. Chałasińskiego, t. III: *W poszukiwaniu drogi*, Warszawa 1966, s. 552.

<sup>53</sup> Za pionierów należy uważać tych wszystkich, którzy osiedlili się na Ziemiach Zachodnich przed 2 sierpnia 1945 r., tj. przed datą podpisania umowy poczdamskiej. Por. Z. Dulczewski *Spółeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964, s. 63—64.

<sup>54</sup> *Młode pokolenie...*, t. II: *Tu jest mój dom*, Warszawa 1965, s. 207—208.

stacja była zatłoczona różnymi cudzoziemcami, wojskowymi i repatriantami<sup>55</sup>. Nocleg spędzono w pociągu stojącym na bocznicy. Na drugi dzień podróżni dotarli do Psiego Pola na przedmieściu Wrocławia.

Dalej tory były porozrywane, do miasta trzeba było iść 10 km pieszo. Przewodnik zatrzymał nas i oświadczył, że teraz mamy iść około 30 km do Trzebnicy, tam bowiem mieści się nasz docelowy punkt repatriacyjny. Kto nie ma zamiaru jednak zostać na tych ziemiach do pracy, niech od razu idzie na szaber do Wrocławia i wraca z ciuchami do domu. Mniej więcej połowa poszła na Wrocław, a nas garstka entuzjastów pracy — na Trzebnicę. Wieczorem dotarliśmy do Trzebnicy, a tam się okazało, że nikt nas z chorągwiemi nie wita, że mieszkańcy domu repatrianta patrzą na nas jak na intruzów, bo sami już tygodniami o kaszy i czarnej kawie czekają na przydział pracy. Spać tylko na korytarzach i na podłodze, bo wszystkie pomieszczenia zajęte. Co krok to pytania pod naszym adresem: po cholere? oni tu jeszcze przyjechali<sup>56</sup>.

Młodych ludzi ogarnęła chwilowa rozpacz. Pieszo udali się do Wrocławia, a później do jednej ze wsi, leżącej w pobliżu miasta, zamieszkałej jeszcze przez rodziny niemieckie. Prośli o jedzenie, młodzi hitlerowcy szczuli ich psami, a niejednokrotnie obrzucali kamieniami. Polscy „parobcy” wynosili im żywność, bo od nich dowiedzieli się o możliwości powrotu do stron rodzinnych. Po wielu dniach i przebyciu kilkudziesięciu kilometrów pieszo grupa młodych ludzi dotarła do Świdnicy.

Miasto nie zniszczone, czyściutkie, ludzie dostatnio i bardzo czysto ubrani i my, nędzarze — tułacze. Chłopcy zarośnięci, ja brudna, w przemoczonej i ukurzonej sukience, że koloru nie znać. Na polskiej stołówce przy starostwie już zdążono nakryć stół, wszyscy nas czule witali, prawie sami kielczanie, kilkoro warszawiaków, kilka osób ze Skarżyska. Około 20—30 osób. Dalej to już te dobre czasy, o których nie ma co pisać. Mieszkanie samodzielne w Świdnicy, praca w biurze, nauka, obiady w stołówkach, ślub, a potem dwójka pociech<sup>57</sup>.

Droga na Zachód i pierwsze trudne miesiące poważnej masy pionierów wyglądały podobnie<sup>58</sup>.

Druga połowa 1945 r. była łatwiejsza dla migrantów, a trudności coraz bardziej łągodziła umacniająca się władza ludowa.

Niewielka część starszych osadników nie mogła się jednak przyzwyczaić do nowych warunków i środowisk. Starsi ludzie nie byli w stanie, a czasami

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże, s. 209.

<sup>57</sup> Tamże, s. 210—211.

<sup>58</sup> *Młode pokolenie...*, t. II: *Tu jest mój dom*, Warszawa 1965. Por. pamiętniki córki rolnika Koniszewa lub wspomnienia córki chłopca ze wsi Modlnica w powiecie opatowskim, która została nauczycielką w Koszalińskim. *Młode pokolenie...*, t. II, s. 627—634, s. 312—319. Patrz również wspomnienia młodego rolnika z powiatu ilżeckiego, osiedlonego w Koszalińskim. Tamże, s. 542—555. Por. WAP Kielce, WRN, syg. 109. J. Grzybczak, J. Socha, S. Zagórski *Moje pierwsze kroki na ziemi*, Warszawa 1969, s. 85.



nie umieli tworzyć nowej społeczności na Ziemiach Odzyskanych i wracali na Kielecczynę, do swoich nędznych warunków życiowych — ale na ojcowiznę<sup>59</sup>.

Od początku akcji do końca marca 1946 r. władze kieleckie nie prowadziły planowanego osadnictwa, a przygotowywały się właściwie do ogólnego kierowania i opieki nad przesiedlającą się ludnością.

Planowa akcja osadnicza na Ziemiach Odzyskanych rozpoczęła się w kwietniu 1946 r. W dniu 30 kwietnia 1946 r. wojewoda kielecki mjr Wiślicz-Iwańczyk wystosował pismo do starostów i sołtysów, w którym stwierdził:

Akcja przesiedleńcza na Ziemi Odzyskane weszła w nowe stadium realizacji. Okres często chaotycznego, spontanicznego osadnictwa, w pierwszym etapie nieunikniony, należy uważać za zakończony. Obecny etap musi cechować planowość, wyrażająca się w konsekwentnym uzupełnieniu potrzeb Ziemi Odzyskanych w dziedzinie materiału ludzkiego, świadomie i celowo kierowanego, tak co do ilości, jak jakości — do ściśle określonych ośrodków terenowych i gospodarczych tych ziem<sup>60</sup>.

Planowa akcja osiedleńcza zawodów samodzielnych ujęta została w ramy systemu polegającego na odpowiednim wyrównaniu zapotrzebowań i możliwości województwa. Zapotrzebowania dokonywały właściwe władze na Ziemiach Odzyskanych, a kierowaniem z terenów Kielecczyny zajmowały się odpowiednie władze miejscowe, tzn. Referaty Osiedleńcze przy radach narodowych, zrzeszenia samorządu zawodowo-gospodarczego oraz społecznego. Na podstawie zbiorczych danych z terenu dla poszczególnych zawodów Wojewódzki Wydział Osiedleńczy wydawał bezpośrednio skierowania do konkretnej miejscowości na osiedlenie się różnym specjalistom.

Osadnictwo rolnicze odbywało się zorganizowanymi grupami pod kontrolą organów państwowych i społecznych.

Władze wojewódzkie przyrzekły osadnikom otrzymanie gospodarstw o obszarze od 7—15 ha, a nawet do 20 ha dla gospodarstw hodowlanych o słabszych glebach na Pomorzu. Działki ogrodnicze zostały określone na 5 ha ziemi ornej, pozostali zaś osadnicy różnych zawodów i robotnicy mieli otrzymać 1—3 ha ziemi w miejscu zamieszkania<sup>61</sup>.

Zaludnienie Ziemi Odzyskanych początkowo odbywało się zgodnie z samorzutną inicjatywą jednostek. Wprawdzie i ta akcja przyczyniła się do polonizacji wsi i miast zachodnich, ale nie dały się przy niej usunąć objawy nierównomiernego rozmieszczenia na poszczególnych terenach zasiedlanych. Bezpianowość w osadnictwie przyczyniała się do działalności szabrowników i innych elementów zdeprawowanych w okresie wojny<sup>62</sup>.

Zgodnie z zaleceniami władz państwowych i Ministerstwa Ziemi Odzyska-

<sup>59</sup> WAP Kielce, UWK, syg. 63.

<sup>60</sup> Tamże. Por. WAP Kielce, PUR, syg. 6. Pismo wojewody zostało oparte na okólniku dyrekcji PUR z 22 kwietnia 1945 r.

<sup>61</sup> „Dziennik Powszechny”, Radom—Kielce 1946, nr 191 (418). W większych miastach Kielecczyny osadnictwem fachowców zajmowały się również Urzędy Zatrudnienia.

<sup>62</sup> Plany regionalne zostały oparte na trzech podstawowych elementach: 1 —

nych został opracowany odpowiedni plan osadniczy (tabela 3). Przedstawiony plan regionalny stanowił już część drugą, uzupełnioną, poprawioną i uzgodnioną z władzami centralnymi, ale dotyczącą tylko osadnictwa powiatów zasiedlanych na terenach Pomorza Zachodniego oraz Gdańska.

TABELA 3

PLAN REGIONALNY OSADNICTWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH POWIATÓW OSIEDLANYCH Z POWIATAMI ZASIEDLAJĄCYMI NA ROK 1946<sup>63</sup>

Lp.	Nazwa powiatu osiedlającego	Ilość projektowanych osadników (rodzin)	Nazwa zasiedlanego		Ilość projektowanych parcel
			powiatu	województwa	
1.	Kozienice	1 080	Kołobrzeg	Pomorze Zachodnie	750
			Białogród	"	330
2.	Radom	700	Szczecinek	"	700
3.	Częstochowa	2 300	Białogród	"	2 300
4.	Włoszczowa	1 100	Szczecinek	"	1 100
5.	Jędrzejów	600	Szczecinek	"	600
6.	Kielce	2 400	Koszalin	"	1 700
			Białogród	"	700
7.	Opatów	1 450	Szczecinek	"	470
			Drawsko	"	980
8.	Stopnica	1 850	Drawsko	"	360
			Wałcz	"	1 490
9.	Pińczów	1 750	Wałcz	"	1 040
			Człuchów	"	710
10.	Sandomierz	1 590	Złotów	"	820
			Człuchów	"	770
11.	Iłża	1 600	Miasto-Gdańsk	Gdańsk	1 500
			Słupsk	"	100
Razem		16 420			16 420

Dnia 10 czerwca 1945 r. odbył się I Zjazd Pełnomocników Obwodowych Rządu RP, na którym ustalono, że okręg dolnośląski zostanie podzielony na 6 obwodów osadniczych. Kielecczyźnie zostały przydzielone do zasiedlania następujące tereny: Brieg (Brzeg), Wschowa, Głogów, Góra, Rychbach (Dzierżo-

gruntownie opracowany plan w skali powiatu i województwa; 2 — nadzór administracji ogólnej na wszystkich szczeblach (starostwa, Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Ziemi Odzyskanych) nad wykonaniem tego planu; 3 — ścisła współpraca organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego, np. Izb Rzemieślniczych, ZSch, ZWM, ZMW „Wici”, ZMD i OM TUR oraz PZZ. Por. WAP Kielce, PUR, syg. 6; „Dziennik Powszechny”, Radom—Kielce 1946, nr 191; WAP Kielce, UWK, syg. 63; WAP Kielce, UWK, syg. 64.

<sup>63</sup> WAP Kielce, UWK, syg. 63.

niów), Strzelin, Syców, Środa, Jawor (Jaworz), Legnica, Lubań, Milicz, Namysłów, Oława, Oleśnica, Świdnica, Trzebnica, Wołów, Wrocław, Zielona Góra, Żagań (Żagań), Ząbkowice, Kłodzko, Bystrzyca, Wałbrzych, Kamienna Góra, Jelenia Góra, Złota Góra (Złotoryja), Zgorzelec, Bolesław (Bolesławiec), Szprotawa, Kozuchów, Rosberg (Czerwińsk), Żuraw (Żary), Krosno, Gubin. Razem do zasiedlenia — 46 rejonów, w tym 7 miast wydzielonych<sup>64</sup>.

Poważną rolę w realizacji akcji osadniczej na Ziemiach Odzyskanych i na terenie województwa odegrała Wojewódzka Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. W dniu 10 maja 1946 r. odbyło się pierwsze posiedzenie WRSOS-P, przewodniczącym został Mieczysław Orzeł (ZMW „Wici”), zastępcą Jan Oleksy (WZ ZSch), a sekretarzem Stanisław Debiec z PUR-u. Instruktorami Rady zostali Józef Chmielewski i Jan Czerwiec.

W pierwszej połowie maja 1946 r. powstały we wszystkich 11 powiatach Powiatowe Rady Społeczne Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego<sup>65</sup>. Powołany organ posiadał charakter społeczny, bez żadnych świadczeń ze strony PUR-u lub jakiegokolwiek innego organu państwowego<sup>66</sup>.

W skład RSOS-P w późniejszym terminie weszli przedstawiciele: ZNP, ZMW RP „Wici”, OMTUR, Związków Zawodowych, spółdzielczości, PUR, Urzędów Ziemskich, ZWM oraz inne osoby znające problemy życia wiejskiego.

Rady Społeczne wysyłały delegacje do powiatów zasiedlanych od 5—15 osób celem rekonesansu osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Nowe organy społeczne pracowały pod opieką i kontrolą starostw oraz Urzędów Wojewódzkich.

Najogólniej rzecz biorąc Rady Społeczne miały zadanie organizacji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego na Ziemiach Odzyskanych. Rady dokonywały werbunku na swoich terenach działania, organizowały transport i kierowały nim aż do miejsca osiedlenia. Całym grupom przydzielano folwark wraz z inwentarzem martwym, żywym oraz budynkami. Przez pierwszy okres osiedleńcy pracowali wspólnie aż do czasu podziału majątku przez PUR lub własnymi siłami na koszt Urzędów Ziemskich, na poszczególne parcele indywidualne — czyli gospodarstwa typu własnościowego<sup>67</sup>.

Pierwsi osadnicy w ramach akcji spółdzielczo-parcelacyjnej wyjechali już w końcu maja 1946 r. z powiatu jędrzejowskiego w 6 grupach w ilości 54 osób oraz 22 czerwca 1946 r. 10 rodzin z inwentarzem żywym i martwym. Dnia 14 czerwca 1946 r. z powiatu włoszczowskiego wyjechało 15 osób do Szczecinka, zaś na osadnictwo zgłosiło się 200 rodzin. 15 czerwca 1946 r. wyjechało 15 rodzin z powiatu ilżeckiego, w tym 11 z inwentarzem żywym do powiatu miastecckiego i słupeckiego, 16 czerwca 1946 r. z powiatu kieleckiego 16 rodzin

<sup>64</sup> WAP Kielce, UWK Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 62. Ze względu na szczupłe ramy artykułu autor nie jest w stanie przedstawić zmian zachodzących w planach powiatów zasiedlonych z osiedlającymi. Por. WAP Kielce, Wojewódzki Urząd Ziemski (WUZ), sygn. 41 i WAP Kielce, sygn. 63 i sygn. 64.

<sup>65</sup> WAP Kielce, Wojewódzka Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego (WRSOS-P), sygn. 2.

<sup>66</sup> WAP Kielce, PUR, sygn. 7.

<sup>67</sup> WAP Kielce, UWK, sygn. 66; por.: WAP Kielce, UWK, sygn. 63; PUR, sygn. 7; WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 2 i E. Wójcik ZWM w *Kieleckiem w latach 1943—1948*, Wydział Propagandy KW PZPR w Kielcach, Kielce 1967, s. 138—142.

osiedliło się w folwarku Tymienice w powiecie kosczańskim. W tym samym miesiącu powiaty: sandomierski, opatowski, kozienicki, stopnicki, pińczowski i częstochowski wydelegowały po jednej lub dwie grupy do Drawska, Szczecinka, Złotowa, Człuchowa, Kołobrzegu, Białogrodu i Wałcza celem zapoznania się z możliwościami osadnictwa, objęcia i zabezpieczenia folwarków<sup>68</sup>.

Do lipca 1946 r. w ramach nowej akcji przesiedlono 645 rodzin. W rok później, tj. w sierpniu 1947 r., wysłano 84 delegacje rekonesansowe, potem 22 grupy składające się z 164 rodzin o łącznej liczbie 750 osób. Przesiedleńcy tylko w sierpniu zabrali ze sobą: 138 koni, 230 krów, 235 świń, 23 cielęta, 64 owce i kozy oraz 2005 sztuk drobiu<sup>69</sup>. Łącznie za cały okres akcji spółdzielczo-parcelacyjnej od maja 1946 r. do 1 września 1947 wyjechały 823 delegacje, 262 grupy, 3757 rodzin o ogólnej liczbie 15 402 osoby. W ciągu tego roku migranci z Kielecczyny wywieźli na Ziemię Odzyskaną 1406 koni, 4004 krowy, 3686 świń, 67 cieląt, 1659 owiec i kóz oraz 26 948 sztuk drobiu<sup>70</sup>.

Pracę ludzi w powiatowych i wojewódzkiej radzie społecznej najlepiej odzwierciedla<sup>71</sup> tabela 4.

TABELA 4

WYKAZ STATYSTYCZNY RODZIN PRZESIEDLONYCH NA ZIEMIE ODZYSKANIE W RAMACH OSADNICTWA SPÓLDZIELCZO-PARCELACYJNEGO ZA OKRES OD 1 MAJA 1946 R. DO 1 STYCZNIA 1948 R. Z CAŁEGO TERENU WOJ. KIELECKIEGO

Lp.	Za okres		Wysłano delegacji	Rodzin	Osób	Koni	Krów	Świń	Cieląt	Owiec i kóz	Drobiu
	od	do									
1.	1 V 46	1 I 47	164	1226	4500	142	380	507	12	186	4 728
2.	1 I 47	1 I 48	747	2206	9492	1228	3015	2981	96	1292	19 665
3.	1 V 46	1 I 48	911	3432	14 072	1370	3395	3488	108	1478	24 393

Z obszarów województwa w maju i sierpniu 1947 r. wyemigrowały do prac rolnych 63 rodziny, co stanowiło 264 osoby. Od stycznia do sierpnia tegoż roku wyjechało 2355 osób. Werbunkiem robotników i rzemieślników zajmował się

<sup>68</sup> WAP Kielce, WRSOS-P, syg. 2. W lipcu 1946 r. na terenie województwa w ramach akcji spółdzielczo-parcelacyjnej pracowało 3 instruktorów z ZWM, 8 z ZSCh oraz 8 z ZMW „Wici”. Tak więc udział organizacji młodzieżowych w tej akcji był bardzo duży w pracach propagandowych, werbunkowych oraz organizacyjno-transportowych.

<sup>69</sup> WAP Kielce, UWK, syg. 66.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> WAP Kielce, WRSOS-P, syg. 2. Dane statystyczne zawarte w tabeli 4 są częścią ogólnego stanu osiedlonych na Ziemiach Odzyskanych z Kielecczyny, który przedstawiony zostanie na dalszych stronach artykułu. Instytucją, która dokonywała ogólnego bilansu z terenu województwa był WO PUR w Kielcach.

od grudnia 1946 r. Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich. W polityce osadniczej chodziło o zastąpienie robotników niemieckich w majątkach PZNZ. Poważna część robotników w późniejszym czasie osiadła na gospodarstwach powstałych w wyniku parcelacji majątków<sup>72</sup>.

Mimo iż wiele ludzi wyjeżdżało na Ziemię Odzyskane — co było zgodne z polityką bloku stronnictw demokratycznych<sup>73</sup> — to jednak trudności piętrzyły się coraz bardziej. Obok trudności obiektywnych — jak brak transportu, żywności, odzieży, opieki lekarskiej i leków, odpowiedniej pomocy finansowej — były również kłopoty innej natury.<sup>74</sup> Młody aparat państwowy — szczególnie na Ziemach Zachodnich — nie zawsze wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków. W organach władzy ludowej i aparacie administracyjnym część ludzi podrywała autorytet władzy demokratycznej przez niewykonywanie lub wadliwą realizację zarządzeń państwowych w sprawach akcji osadniczej. A oto kilka przykładów. Wieś Sadki w powiecie jędrzejowskim w dniu 13 grudnia 1944 r. została represyjnie spalona i zrabowana przez Niemców za pomoc udzielaną partyzantom. Ponieważ gospodarstwa były małe, od 3—4 ha każde, i dawał się odczuć brak inwentarza żywego i martwego, 21 gospodarzy z rodzinami wyjechało do powiatu trzebnickiego. Proponowano im ziemię piaszczystą o powierzchni działki od 2—4,5 ha. Mimo iż cała grupa prosiła o gospodarstwa na terenie powiatu oleśnickiego — odmówiono pozytywnego załatwienia sprawy. Wszyscy powrócili więc na własny koszt na swoje ziemie do powiatu jędrzejowskiego. Powrotnych bezpłatnych przepustek władze na Ziemach Odzyskanych im nie udzieliły, rolnicy ponieśli więc duże straty.

Poważnych kłopotów nastęrczał władzy ludowej zniszczony transport kolejowy i brak transportu samochodowego. Te właśnie powody w maju 1946 r. opóźniły wyjazd 4000 rodzin na Ziemię Odzyskane<sup>75</sup>.

Osadnicy z Kielecczyny zwracali się kilkakrotnie do Inspektoratu PZNZ w powiecie białogardzkim o przydział inwentarza żywego z końmi włącznie.

<sup>72</sup> WAP Kielce, UWK WSP, syg. 66. Robotnicy otrzymywali wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym, zawartym między Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych i Państwowym Funduszem Ziemi, pracując w majątkach państwowych — przygotowywali również tereny upraw do zasiedlania przez nowych osadników. Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich (PZNZ) posiadał na obszarze województwa agentury werbunkowe w postaci Zarządów Okręgowych, które na każdy powiat delegowały po 1—2 osoby. Werbowano ludzi z miast i wsi, zapewniano transport oraz fundusze na pierwsze zagospodarowanie.

<sup>73</sup> E. Ochab *Wieś polska na nowych drogach*, Katowice 1946, s. 5—17. Por.: W. Góra (w:) *W walce o sojusz robotniczo-chłopski. Wybór dokumentów i materiałów 1944—1949*, Warszawa 1965, s. 64, 71, 121; „Dziennik Ludowy” 1945, s. 30.

<sup>74</sup> WAP Kielce, UWK, syg. 61. Należy zaznaczyć, że wszystkie lepsze gospodarstwa posiadały napisy „zajęte”, choć od kilku tygodni nikt się nie zjawiał. Wśród wyjeżdżających z pow. pińczowskiego część udawała się na szaber. Por. pismo wojewody kieleckiego z 21 sierpnia 1945 r. i komendanta wojennego poczty polowej nr 84256A, kpt. Skupskiego. Część tych ludzi posiadała dowody wystawione nie na własne nazwisko.

<sup>75</sup> AKW PZPR Kielce, *Sekretariat KW PZPR*, syg. 1/V/15.

Na kilkanaście rodzin nie posiadających prawie inwentarza przydzielono tylko 3 krowy i obiecano w przyszłości przydzielić parę koni z UNRRA. Natomiast we wrześniu 1946 r. podkomisarz ziemski z Białogardu J. Lasoła donosił, że osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne bez zabrania ze sobą inwentarza żywego jest wprost nonsensowne<sup>76</sup>. Jak wynika z tabeli 4 — 24 393 osoby osiedlone w ramach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego zabrały ze sobą 2740 koni, podczas gdy z całego województwa przetransportowano 4718 koni do 30 marca 1949 r. Pozostali przesiedleńcy na indywidualne gospodarstwa i do miast z województwa kieleckiego w liczbie 253 011 osób zabrali ze sobą tylko 1978 koni. Należy stwierdzić, że władze terenowe województwa doбираły osadników na osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne przeważnie z inwentarzem żywym<sup>77</sup>.

Zdarzały się wypadki, że osadnicy nie otrzymywali w ogóle majątków na Ziemiach Odzyskanych. We wrześniu 1946 r. referent osiedleńczy w Słupsku odsyłał wszystkie delegacje do PUR, a PUR do majątku Rękowiec, dawno już przez osadników zajętego, a oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów. Po przebyciu pieszo kilkudziesięciu kilometrów bez pozytywnego rezultatu prawie wszystkie delegacje wracały z powrotem na ziemię kielecką<sup>78</sup>. Urzędnicy na Ziemiach Odzyskanych niejednokrotnie utrudniali przekazywanie majątków nowym delegacjom, podczas gdy sprawozdanie z 28 lutego 1949 r. stwierdzało, że województwo szczecińskie było zasiedlone w 54%, a wrocławskie ponad 80%.<sup>79</sup> Urzędnicy powiatu człuchowskiego rygorystycznie wymagali od osiedleńców określonej ilości inwentarza. Masa ludzi po osiedleniu się musiała zaczynać od kapitalnego remontu domów i zabudowań gospodarskich<sup>80</sup>.

Próby osadnictwa przymusowego z ziem najniższych klas i zniszczonych w wyniku wojny, podejmowane w latach 1947—1948, nie przyniosły pożądanych rezultatów. Ludność z powiatów: kozienickiego, włoszczowskiego, kieleckiego i północnej części jędrzejowskiego, ustosunkowała się negatywnie do przesiedleń administracyjnych<sup>81</sup>. Władze partyjne województwa kieleckiego od początku akcji zwracały uwagę na szkodliwość przymusowego przesiedlania, nawet wówczas, gdy ludność żyła w bardzo trudnych warunkach materialnych<sup>82</sup>.

Różnorodne kłopoty i trudności, które rodziła wielka migracja ludzi, nie wstrzymały akcji osadniczej. Nowo odzyskane ziemie stawały się znów wydajnymi i rozwijającymi się dzięki napływowi ludności polskiej, przede wszystkim z województw centralnych oraz różnych stron świata.

<sup>76</sup> WAP Kielce, WUZ, syg. 40.

<sup>77</sup> WAP Kielce, ROSOS-P, syg. 2; por. WAP Kielce, PUR, Dział Planowania i Statystyki, syg. 144.

<sup>78</sup> WAP Kielce, UWK, syg. 66.

<sup>79</sup> WAP Kielce, UWK, syg. 65.

<sup>80</sup> WAP Kielce, PUR, syg. 198. Delegacja z gminy Wodzisław w powiecie jędrzejowskim została skierowana w czerwcu 1948 r. do powiatu złotowskiego. Z powodu braku majątków referent powiatu złotowskiego skierował delegację do powiatu bytowskiego. Stamtąd z tych samych powodów skierowano delegację do Elbląga, a ponieważ i tu nie było wolnych obiektów, delegacja powróciła do miejsca zamieszkania, nie zarezerwowawszy żadnego majątku.

<sup>81</sup> WAP Kielce, syg. 61; por. WAP Kielce, UWK, syg. 63; UWK, syg. 64, i PUR, syg. 198.

<sup>82</sup> AKW PZPR Kielce, PPR Wydział Rolny, syg. 1/VIII/4.

Dynamika osadnicza zmniejszała się jednak z każdym rokiem. W roku 1945 wyjeżdżało przeciętnie w każdym miesiącu — biorąc okres od maja do grudnia — ponad 21 642 osoby, przeciętna dla poszczególnych miesięcy 1946 r. wynosiła ponad 3878, dla 1947 r. ponad 1726, a w 1948 r. emigrowało 1181 osób miesięcznie. W stosunku globalnym i dla poszczególnych lat dość obrazowo przedstawiłem omawiany problem w tabeli 5.

W latach 1945—1948 z terenu województwa kieleckiego zostało wywiezionych 4718 koni i 11 449 krów<sup>83</sup>.

TABELA 5

ZBIORCZE ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE Z AKCJI PRZESIEDLEŃCZEJ  
NA ZIEMIE ODZYSKANE Z TERENU WOJ. KIELECKIEGO  
W LATACH 1945—1948<sup>84</sup>

Lp.	Powiat	1945		1946		1947		1948		Ogółem	
		rodzin	osób	rodzin	osób	rodzin	osób	rodzin	osób	rodzin	osób
1	częstochoowski	10 820	21 409	2 363	31 128	211	722	127	339	13 521	25 648
2	starachowicki	2 463	8 431	1 485	2 793	1011	2 531	388	1 478	5 347	15 233
3	jędrzejowski	6 700	12 441	3 433	6 972	867	2 314	272	1 077	11 272	22 804
4	kielecki	7 747	35 260	4 089	8 986	1137	3 847	1222	3 237	14 195	51 330
5	kozienicki	5 641	13 490	702	1 042	241	869	334	1 214	6 919	16 615
6	opatowski	3 664	9 582	899	4 562	662	2 663	472	1 474	5 697	18 581
7	pińczowski	7 202	17 099	—	—	316	1 063	129	529	7 647	18 691
8	radomski	12 982	23 867	4 935	8 244	789	1 524	894	2 441	19 546	36 076
9	sandomierski	4 284	10 891	1 745	3 003	777	1 796	143	667	6 949	16 357
10	stopnicki	8 817	28 798	1 080	5 267	498	2 147	213	616	10 608	36 826
11	włoszczowski	5 005	11 875	1 082	2 545	344	951	291	1 107	6 722	16 478
Razem		75 271	193 143	21 823	74 542	6854	20 775	4475	14 179	108 423	274 649

Powodami zmniejszającej się akcji osadniczej z każdym rokiem było:

1. względne nasylenie ludnością polską Ziemi Odzyskanych,
  2. pogarszająca się organizacja władz osadniczych w woj. szczecińskim oraz niejednokrotnie wręcz niechętny stosunek do nowo przybywających osadników,
  3. zmniejszające się zainteresowanie czynników partyjnych i społecznych,
  4. niewłaściwie prowadzona propaganda,
  5. agitacja na rzecz tworzenia spółdzielni produkcyjnych,
  6. tu i ówdzie dochodząca do rolników Kielecczyzny propaganda o rzekomo wysokich cenach szacunkowych, jakie mają płacić przesiedleńcy za otrzymanie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych,
  7. pogarszająca się sytuacja międzynarodowa w latach 1948—1949<sup>85</sup>.
- Na Ziemiach Zachodnich osiedliło się do końca 1950 r. ponad 4 400 000 osób,

<sup>83</sup> WAP Kielce, PUR, Dział Planowania i Statystyki, syg. 144.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> WAP Kielce, PUR, syg. 198, i UWK, syg. 64.

w tym 1 550 000 repatriantów ze Związku Radzieckiego i 150 000 reemigrantów z Francji, Niemiec, Belgii, Jugosławii, Rumunii i innych krajów<sup>86</sup>. Z Polski centralnej przesiedliło się 2 700 000 osób, w tym ponad 300 000 mieszkańców z województwa kieleckiego.

Okolo 1/3 opuszczających województwo pochodziła z miast. Skład społeczny wyjeżdżających migrantów był bardzo różnorodny. Większość stanowili: rolnicy, rzemieślnicy, technicy, inżynierowie, lekarze, dentyści, specjaliści w dziedzinie administracji państwowej i samorządowej oraz inni.

Nie dysponując czasowo danymi dla całego województwa, przedstawię strukturę wyjeżdżających z kilku rejonów województwa, np. z powiatu stopnickiego z lat 1945—1946. Na 34 068 osiedleńców wyjechało: 25 146 rolników, 3927 rzemieślników, 1307 pracowników umysłowych, 1492 innych (wolne zawody, bez zawodów, dzieci). Do miast skierowano 7284, a na wieś 26 784 osoby. Z miasta i powiatu radomskiego w okresie od maja 1945 r. do 29 stycznia 1946 r. wyjechało 11 497 rodzin, tj. 22 605 osób, w tym 10 858 rolników, 2624 robotników, 3770 rzemieślników, 1242 pracowników umysłowych, inne zawody reprezentowało 4112 osób. Od początku akcji do końca stycznia 1946 r. z terenu powiatu sandomierskiego osiedliło się na Ziemiach Zachodnich 6771 osób ludności wiejskiej i 1410 osób z miast<sup>87</sup>.

Co trzeci przesiedleńca z Kielecczyny pochodził z miasta lub małego miasteczka.

Na teren Kielecczyny powróciła masa byłych jeńców, uchodźców wojennych, osób deportowanych, reemigrantów z Zachodu i repatriantów ze Wschodu.

Do 31 grudnia 1946 r. na 557 gospodarstwach poniemieckich osiedliło się 536 rodzin o łącznej liczbie 2519 osób. W następnym okresie osadnictwo na terenie województwa było niewielkie, gdyż PUR dysponował tylko 16 wolnymi gospodarstwami. W analogicznym okresie na terenie miast znalazło swój dom 66 rodzin o liczbie 279 osób. Spośród 150 wolnych nieruchomości miejskich tylko 65 zostało obsadzonych przez osadników. W następnych dwóch latach liczba osadników w miastach Kielecczyny podwoiła się<sup>88</sup>.

Ludność przybyła na teren województwa kieleckiego została otoczona opieką ze strony władz i społeczeństwa<sup>89</sup>.

W całym procesie osadnictwa poważną i decydującą rolę odegrała Polska Partia Robotnicza. W okresie od 1945 r. do 1948 r. na teren Ziemi Odzyskanych przesiedliło się z obszaru województwa ponad 3000 członków PPR, z czego 40

<sup>86</sup> Z. Dalczewski, A. Kwilecki *Pamiętniki osadników Ziemi Zachodnich*, Poznań 1963, s. 10.

<sup>87</sup> WAP Kielce, PUR, syg. 20. Patrz WAP Kielce, syg. 145. Przez pracowników umysłowych rozumiało się wówczas ludzi, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej.

<sup>88</sup> WAP Kielce, syg. 15; por. „Rocznik Statystyczny” 1947. Na terenie powiatu częstochowskiego osiedliło się 401 osób, iłżeckiego 310, jędrzejowskiego 4, kieleckiego 26, kozienickiego 895, radomskiego 807, stopnickiego 47 i włoszczowskiego 28 osób. Do 31 grudnia 1947 r. ani jedna rodzina nie osiedliła się w powiecie sandomierskim i opatowskim.

<sup>89</sup> „Dziennik Kielecki” 1945, nr 25 (45); por. WAP Kielce, UWK, syg. 26; PUR, syg. 6; „Dziennik Powszechny”, Kielce—Radom 1945, nr 20. WAP Kielce, PUR, syg. 8.



starostów i wicestarostów było członkami partii z Kielecczyny. Członkowie PPS stanowili najliczniejszą grupę osadników. Małe liczebnie Stronnictwo Demokratyczne wniosło również poważny wkład w zagospodarowanie nowo odzyskanych ziemi<sup>90</sup>.

Słowa uznania należą się ludziom pracującym w różnych organizacjach społecznych, a przede wszystkim w Państwowych Urzędach Repatriacyjnych w województwie kieleckim. Praca, jaką PUR wykonał w pierwszych czterech latach, wymagała wielkiej ofiarności ze strony kierowników oraz całego personelu.

W opracowaniu zawarte są tylko podstawowe problemy udziału Kielecczyny w zasiedleniu i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Szereg spraw zostało pominiętych lub potraktowanych marginesowo, ze względu na szczupłe ramy artykułu, a także z powodu braku materiałów archiwalnych dotyczących niektórych zagadnień.

Przedstawiony artykuł jest przyczynkiem do dalszych badań nad kształtem niezwykle ciekawego problemu, jaki stanowi wkład społeczeństwa Kielecczyny w zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych Polski Ludowej.

*S. Iwaniak*

<sup>90</sup> AKW PZPR Kielce, *Sekretariat KW PPR*, syg. 1/I/1; por. tamże, syg. 1/I/2; syg. 1/II/3 i syg. 1/V/11; Wydział Rolny KW PPR, syg. 1/VIII/1; syg. 1/V/14;

AKW PZPR Kielce, WK PPS, syg. 14/VII/14; AWKSD Kielce, syg.  $\frac{1/A/46}{1}$

i syg.  $\frac{II/1/A/46-49}{9}$ .

ВКЛАД ЖИТЕЛЕЙ КЕЛЕЦКОЙ ЗЕМЛИ В ОСВОЕНИЕ ЗАПАДНЫХ  
ЗЕМЕЛЬ В 1945—1948 ГГ.

В июле и августе 1944 г. были освобождены плацдармы на реке Висле, входившие в состав Келецкого воеводства, а остальная территория названного воеводства — в январе 1945 г.

На воссоединенных землях образовалась народная власть, перед которой встали грандиозные задачи. Большие материальные потери, вызванные II мировой войной, а также последствия экономической отсталости межвоенного периода явились причиной того, что жители воеводства были лишены нормальных условий жизни.

Национализация основных отраслей народного хозяйства, распределение помещичьей земли между крестьянством, заселение старинных земель Пястов, окончательно воссоединенных в силу решений Потсдамской конференции (1945 г.) — все это помогло большей части жителей Келецкой земли найти источники содержания.

В статье рассматриваются причины и ход заселения воссоединенных земель жителями Келецкого воеводства.

Организацией, пропагандой, транспортом, обеспечением медицинской помощью и продовольствием занимались различные учреждения и организации.

Первый период заселения (февраль — май 1945 г.) характеризуется стихийностью и отсутствием координации.

В 1946—48 годах были разработаны специальные планы сотрудничества между заселяемыми и заселяющими повятами.

До конца 1950 г. воссоединенные земли были заселены 2700 тысячами жителей из центральных районов Польши, в том числе свыше 300 тысячами жителей из Келецкой земли.

Наибольшее число выездов из Келецкого воеводства приходится на 1945 г.: с мая до декабря этого года выехали 193 143 человека. В последующие годы выехало: в 1946 г. — 46 542, в 1947 г. — 20 715, в 1948 г. — 14 179 человек. В рассматриваемый период поселенцы вывезли с собой свыше 16 000 лошадей и голов скота.

Основными территориями, заселяемыми поселенцами из Келецкой земли, были Западное Поморье, Нижняя Силезия, а также частично район Жулавов в Гданьском воеводстве.

Среди поселенцев было больше всего земледельцев и рабочих, хотя довольно большую группу составляли ремесленники и интеллигенция. В заселении приняли участие представители всех общественных слоев.

Инициатором и политическим руководителем большой кампании заселения Западных земель была Польская рабочая партия и остальные политические партии Келецкой земли.

THE CONTRIBUTION OF THE KIELCE REGION TO THE CAMPAIGN  
OF SETTLING THE REGAINED TERRITORIES IN THE YEARS 1945 TO 1948

In July and August 1944 the bridge-heads on the side of the river Vistula in the region of Kielce were taken over by our soldiers, and that was followed, in January 1945, by the liberation of the entire area of the Kielce province.

The rule of the people became established in the liberated territories. The community of the area was faced with an enormous task of making up for the heavy material and economic losses caused by the war and by the faulty economics of the pre-war state, and of thus providing reasonable living and working conditions for the people.

Nationalization of the main branches of industry, together with the land reform (the former big landowners' estates were divided between small farmers) and the possibility of settling in the ancient Polish Piast territories that had been recovered by Poland at the Potsdam Conference of 1945, all those provided new means of support for a large number of people from the Kielce region.

Analysis of the reasons why groups of people from the province of Kielce migrated onto the regained territories is given in the article. Also, the author describes all the stages of the process of settling in the new environment.

The following organizations were in charge of the problems of propaganda, organization, transport, medical service and supply of food for the would-be settlers: Provincial Branch of the State Repatriation Office, Polish Western Union, Provincial Civic Council for the Co-operative Settling System, the Communal and the District Migration Committees, the Provincial Migration Committee, and various civic and youth associations.

The first period of settling in the Regained Territories (from February to May 1945) could be described as spontaneous and disorderly.

In the years 1946 to 1949 a system of regional migration planning was introduced. It was established on the basis of arrangements between the mother districts and the newly settled regions.

By the end of 1950 the number of people who had moved to the Regained Territories from Central Poland amounted to nearly three million (2,700,000). Over three hundred thousand of them came from the Kielce region. Most of those left the province of Kielce in 1945 (193, 143 people in the period from May to December). Statistics of the years following that are: in 1946 — 46, 542 people; in 1947 — 20, 715; in 1948 — 14, 179. The number of horses and cattle the settlers took along with them was sixteen thousand head.

The Kielce region sent out people mainly to Western Pomerania, Lower Silesia and to some parts of the Żuławy region in the province of Gdańsk.

The migration movement could be observed in all the social strata of the community. Farmers and workers were the most numerous group, next came the craftsmen and the intelligentsia.

The Polish Workers' Party and other political parties played the leading part in the initiating and the popularising of that nationwide campaign.